

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 03, luty 2019 12:48

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 3138

- *Nie można bać się problemów, trudności są po to by je pokonywać.* – mówi Andrzej Płonka, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, starosta bielski (woj. śląkie) w rozmowie z Dziennikiem Warto Wiedzieć.

Dziennik Warto Wiedzieć: W samorządzie powiatowym funkcjonuje Pan od dwudziestu lat, w Związku Powiatów Polskich niedużo mniej. Niedawno został pan prezesem Zarządu ZPP, czyli przybędzie panu pracy?

Andrzej Płonka: Mam pełną świadomość, że wyzwania są spore, ale nie boję się tych wyzwań. Mój optymizm opieram na fakcie mojego – jak pani redaktor zauważyła – dwudziestoletniego doświadczenia w odrodzonym samorządzie, gdzie pracowałem zarówno jako członek Zarządu Powiatu, potem wicestarosta by następnie sprawować funkcję starosty bielskiego. Przez dwie kadencje byłem szefem Konwentu Powiatów Województwa Śląskiego.

Mówię o tym, bo tym większą mam satysfakcję, że również w skali całego kraju moja dotychczasowa praca została doceniona. Prezesem Zarządu Związku Powiatów Polskich zostałem wybrany bez głosu sprzeciwu i postawienia innych kandydatów, a przecież jest to środowisko bardzo zróżnicowane – w ponad 300 powiatach funkcjonują wszystkie możliwe opcje polityczne. Zgodnie jednak uznano, że przedstawiający swoją niezależność przez wszystkie te lata Andrzej Płonka będzie dobrze Związek reprezentował i troszczył się o mądre, konkretne działania nie na rzecz jakiejś partii politycznej, ale samorządu terytorialnego całej Polski. Uważam, że w ten sposób ogólnopolska reprezentacja samorządu powiatowego podkreśliła wolę rozmowy ze wszystkimi środowiskami, aby merytorycznie rozwiązywać problemy.

Dziennik Warto Wiedzieć: Jakich na początku swojej kadencji spodziewa się Pan problemów?

Andrzej Płonka: Nie można bać się problemów, trudności są po to by je pokonywać. One są wpisane w naszą samorządową misję, tym bardziej, że choć jest to funkcja społeczna, to będzie ona wymagała dużego mojego zaangażowania. O tyle będzie mi łatwiej, że do tej pory jako wiceprezes reprezentowałem Związek jako współprzewodniczący Zespołu ds. Zdrowia i Polityki Społecznej przy Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Zajmowałem się więc głównie kwestiami służby zdrowia. Teraz to spektrum moich zainteresowań znacznie się powiększy. Dochodzi szereg spraw społecznych, tych związanych z infrastrukturą, cyfryzacją. I rzecz jasna Komisja Wspólna, w której będę chciał uczestniczyć i rozmawiać o problemach, jakie się na różnych poziomach samorządowych pojawiają.

Dziennik Warto Wiedzieć: Porozmawiajmy o priorytetach.

Andrzej Płonka: Priorytetów jest kilka. Trzeba będzie rozmawiać, aby zmianie uległy przepisy dotyczące zwiększenia dochodów jednostek samorządu terytorialnego, w tym przede wszystkim powiatów. To niezwykle ważne, bo od początku zostało to niestety źle ułożone. Zamierzenie wprowadzającego reformę premiera Jerzego Buzka było takie, aby zdecentralizować zadania państwa wraz z odpowiednimi finansami, ważne sprawy z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców cedując na starostów, burmistrzów, wójtów, marszałków województw. Tego jednak nie udało się zrealizować i dziś obserwujemy z niepokojem, że o wielu kwestiach decyduje się z perspektywy centrali, Warszawy. Co niekoniecznie przekłada się na rzeczywiste potrzeby w tzw. terenie.

To trudna materia, ale wymaga pilnych rozmów i zmian ustawowych. Jestem w zarządzie Związku

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: niedziela, 03, luty 2019 12:48

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 3138

Powiatów Polskich już czwartą kadencję, zawsze swoją osobą – i myślę, że to w dużej mierze przekonało starostów do powołania mnie na stanowisko prezesa – starałem się konsolidować środowiska o nierzadko nawet bardzo odmiennych poglądach. Powtarzam to, że nad nami stoi partia, która nazywa się SAMORZĄD. Moment na przeprowadzenie głębszych zmian w tym roku z racji wyborów jest trudny, ale już rozpoczynamy rozmowy i zabieramy się do pracy.

Dziennik Warto Wiedzieć: W poprzedniej kadencji były napięcia na linii rząd-samorząd. Czy na początku tej kadencji będzie inaczej?

Andrzej Płonka: Tarcia były zawsze i niezależnie od tego jaki był, jest i będzie rząd. Jedno jest pewne i niezmiennie – samorząd pozostanie samorządem. Tu – chociaż władze także się zmieniają – to zadania niezbędne do realizacji są te same. Przez lata funkcjonowania Związku Powiatów Polskich szczególnie jesteśmy uwrażliwieni na mocno postępującą centralizację zadań i finansów państwa. Bardzo się tego obawiamy, bo naszym zdaniem nie przyczyni się ona dobrze do rozwoju kraju. Tu, w regionach, a nie z perspektywy centralnej, wiemy, jak się najlepiej rozwijać, znamy potrzeby, problemy mieszkańców. To w regionie chcielibyśmy decydować na co przeznaczать środki. Jeżeli nie będzie mądrej decentralizacji finansów publicznych i odpowiednio ułożonych dochodów jednostek samorządu terytorialnego, to niewiele zmieni się na lepsze. Dziś jest sprzyjająca koniunktura, ale nie mam wątpliwości, że w połączeniu z dochodami na właściwym poziomie dałoby nam to o wiele większy rozwój i inwestowanie na miarę potrzeb w każdym regionie kraju.

Dziennik Warto Wiedzieć: Do tej pory w Związku Powiatów Polskich aktywnie zajmował się Pan szeroko rozumianą kwestią służby zdrowia, szpitalnictwa. Dalej zamierza Pan się tym zajmować?

Andrzej Płonka: Tak, bo to jedna z kluczowych spraw w skali całego państwa, a bodaj najważniejsza z perspektywy obywatela, mieszkańca. Co może być istotniejsze od naszego zdrowia? To przede wszystkim szpitale w powiatach w znacznej mierze zabezpieczają potrzeby zdrowotne całego kraju. W pierwszej kolejności przyjmowanie chorych pacjentów odbywa się właśnie w kilkuoddziałowych szpitalach powiatowych, gdzie dopiero następuje diagnostyka i dalsze kierowanie na leczenie. Mimo tej istotnej roli nigdy za tym nie szły środki finansowe na odpowiednim poziomie. Dziś słusznie się postrzega, że nawet droga gminna czy powiatowa może być dziurawa, remont jakiegoś obiektu może poczekać – ale zdrowia zaniedbać po prostu nie wolno. Służba zdrowia będzie w tym roku i następnych olbrzymim wyzwaniem i to nie tylko dla ZPP, ale również rządu, bo np. część klinik podlega przecież pod Ministerstwo Zdrowia, a inne wysokospecjalistyczne z kolei marszałkom. Widzimy ogromne potrzeby w tym zakresie.